



### *Gdzie jest Dory?* Pressbook

#### Czołówka:

#### **Reżyseria:**

Andrew Stanton

#### **Scenariusz:**

Andrew Stanton

#### **Produkcja:**

USA

#### **Muzyka:**

Thomas Newman

#### **Czas trwania:**

103 min.

#### **Reżyser polskiej wersji językowej:**

Wojciech Paszkowski

#### **Dialogi polskiej wersji językowej:**

Zofia Jaworowska

#### **Obsada (polski dubbing):**

Joanna Trzepiecińska – Dory

Rafała Sisicki – Marlin

Andrzej Grabowski – Hank

Anna Cieślak – Nadzieja

Karol Kwiatkowski – Nemo

Rafał Cieszyński – Bailey

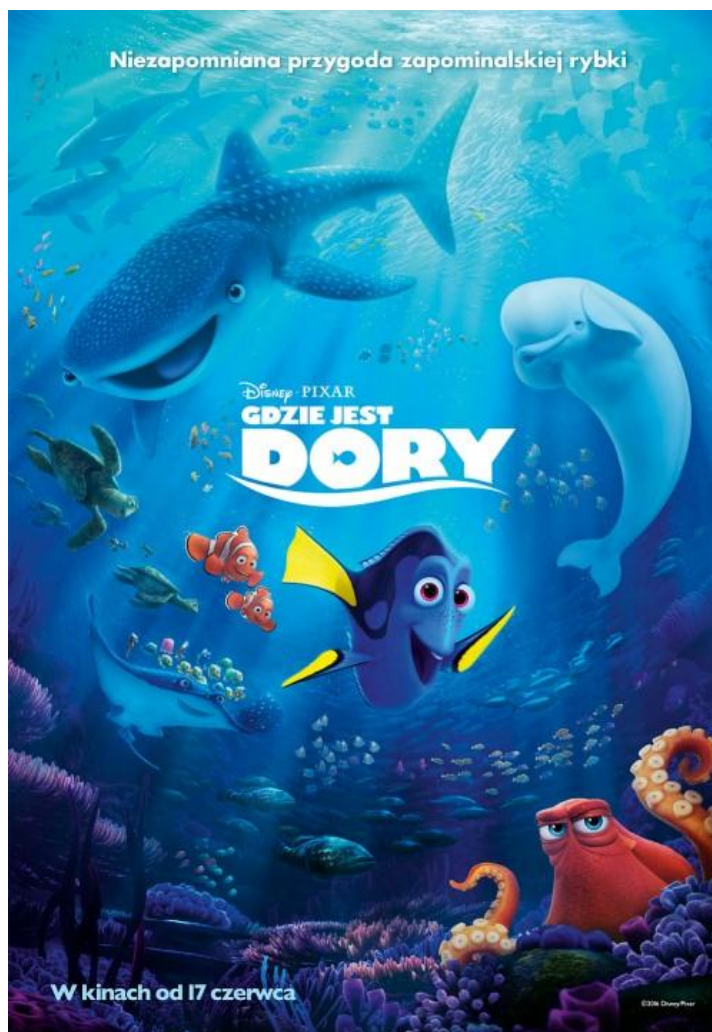
Ewa Błaszczuk – Jenny

Marek Barbasiewicz – Charlie

Krzysztof Stelmaszczyk – Boja

Zbigniew Zamachowski – Koja

Joanna Kołaczowska – żona Staszka



#### **OPIS FILMU:**

W najnowszej animacji Disney/Pixar "Gdzie jest Dory" tytułowa bohaterka wraz z przyjaciółmi – Nemo i Marlinem – postanowi odkryć tajemnice swojej przeszłości. Co pamięta? Gdzie są jej rodzice? Gdzie nauczyła mówić się językiem wielorybów?

#### **O TWÓRCACH:**

**Andrew Stanton** – reżyser, scenarzysta, producent, aktor dubbingowy, jeden z najważniejszych pracowników wytwórni Pixar Animation Studios. Wyreżyserował filmy *Gdzie jest Nemo?* i *WALL·E* (oba zdobyły Oscary dla najlepszego filmu animowanego roku), a także *Dawno temu w trawie* i *John Carter*.

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli



### **RECENZJA:**

#### **Pływajcie, a znajdziecie**

autor: Łukasz Muszyński, 18 czerwca 2016 r.

W czasach, gdy dwa ulubione słowa hollywoodzkich producentów to "uniwersum" i "reboot", postawa magików z Pixara zasługuje na uznanie. Studio nie śpieszy się z odcinaniem kuponów, a kontynuacje swoich przebojów próbuje kręcić zgodnie z zasadą "lepiej, mądrzej, inaczej", a nie "więcej, mocniej, szybciej". Choć "Gdzie jest Nemo" zarobiło w kinach ponad 900 milionów dolarów, Pixar zwlekał z premierą dwójki aż 13 lat. Czekanie jednak się opłaciło. "Gdzie jest Dory" to dobre kino rodzinne – na przemian zabawne i wzruszające, z sympatycznymi bohaterami i mądrym, krzepiącym przesłaniem.

Reżyser Andrew Stanton wykonał podobny manewr co John Lasseter w drugich "Autach" – głównego bohatera oryginału przeniósł na drugi plan, zaś pierwsze skrzypce powierzył pobocznej postaci. W "Dory" ten pomysł sprawdza się jednak znacznie lepiej niż w animacji o gadających wojownikach szos. W przeciwieństwie do Złomka z "Aut" cierpiąca na brak pamięci krótkotrwałej rybka wnosi do filmu coś więcej niż kilka gagów i zabawnych powiedzonek. Kiedy postanawia odnaleźć utraconych w dzieciństwie rodziców, trudno nie trzymać kciuków za powodzenie jej podmorskiej odysei. A gdy mimo swojej ułomności dzielnie walczy z oceanicznymi wirami i krwiożerczą kałamarnicą, kibicujemy jej tak jak kibicowaliśmy Alowi Pacino w "Zapachu kobiety" czy Dustinowi Hoffmanowi w "Rain Manie". Film Pixara to bowiem w równym stopniu opowieść o zaletach płynących z posiadania rodziny oraz przyjaciół, jak i historia zwycięskich zmagania z niepełnosprawnością.

Choć "Nemo" i "Dory" mają podobny szkielet scenariuszowy, twórcy sequela wkładają sporo wysiłku, aby publiczność nie doświadczała zbyt często uczucia déjà vu. Inne jest chociażby tło akcji – częściej niż głębiny Pacyfiku podziwiamy tu wnętrza instytutu oceanicznego. Pojawiają się nowe postaci: para leniwych lwów morskich, niedowidzący rekin wielorybi, neurotyczna białucha arktyczna, służący pomocnym skrzydłem nur, wreszcie zgorzkniała ośmiornica-kameleon. Wszyscy są wdzięczni, ładnie narysowani i zabawni. Nasycona pastelowymi kolorami, fotorealistyczna animacja to oczywiście trzydaniowy obiad dla oczu – wodny świat jest na przemian urzekający i groźny, jak z bajki i jak z kina grozy. Graficy nie próżnują także na lądzie. Świetnie wypada zwłaszcza trzymający w napięciu finałowy pościg samochodowy, w którym Dory i ośmiornica Hank popisują się zdolnościami godnymi Dominika Torretto.

Ością w gardle stawać może co najwyżej dubbing. Oczywiście Joanna Trzepiecińska wcielająca się po raz kolejny w Dory jest wyśmienita, podobnie jak Andrzej Grabowski w roli Hanka. Polski dialogista mógł sobie jednak darować aluzje do bieżących zdarzeń (np. żarcik o oszuście nabierającym naiwniaków metodą "na wnuczka"), które za parę lat mało kto będzie rozumiał. Z kolei angaż Krystyny Czubówny jako spikerki z oceanarium to po prostu dowcip z brodą - legendarna lektorka filmów przyrodniczych miała już podobne role w "Misji Kleopatrze", "Jeżu Jerzym", "Małpach w kosmosie" czy nawet dodatku do "Wiedźmina". Obraz ma na szczęście większą siłę niż tysiąc słów. Dlatego "Dory" angażuje najmocniej, gdy reżyser pozwala przemówić efektownym kadrom i puszcza w ruch karuzelę atrakcji - każda bohaterce zwiedzić zatopiony frachtowiec albo razem z Nemo i Marlinem podróżuje przez ocean na skorupach żółwi. Weźcie więc głęboki wdech i zanurcie się w magiczny świat Pixara.

<http://www.filmweb.pl/reviews/P%C5%82ywajcie%2C+a+znajdziecie-18880>

[dostęp: 08.08.2016 r.]

# KinoSzkoła



## Interdyscyplinarny Program Edukacji Medialnej

Na podstawie materiałów:

<http://www.filmweb.pl/film/Gdzie+jest+Dory-2016-660758>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrew\\_Stanton](https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrew_Stanton)

[dostęp: 08.08.2016 r.]